Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI. Kraków 13-go sierpnia 1938 Numer 28.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ





UPAŁY A... POLITYKA GOSPODARCZA

Trudno wprawdzie dopatrzeć się jakiegoś związku między upałami a polityką gospodarczą, ale w sezonie ogórkowym, gdy słońce niemiłosiernie praży, a czytelnicy wycieńczeni całorocznym trudem unikają poważnych tematów, prasa wysila się na lekkie felietony, by umilić czytelnikom ferie. „Kurier Poranny", który gorliwie broni etatyzmu umieścił onegdaj dowcipną satyrę, którą poniżej przytaczamy, na pisma zwalczające poglądy gospodarcze „Kuriera":

Zastanawiają się wszyscy nad tym, dlaczego upały nie ustępują, pomimo codziennych komunikatów PIMa: „Zachmurzenie zmienne, skłonność do deszczów". Zabrała głos w tej sprawie i nasza prasa gospodarcza; poniżej podajemy kilka interesujących głosów na temat doniosłej kwestii „upałowej".

DEPESZA: „Upały skutkiem klimatu etatystycznego".

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą dalsze trwanie obecnego klimatu gospodarczego, wrogiego inicjatywie prywatnej i przedsiębiorczości. Przedłużające się upały są dowodem, że mieliśmy rację. Jakże może być chłodniej, jeżeli życie prywatno-gospodarcze nadal ugina się pod ciężarem fiskusa, jeżeli przemysłowiec czuje, że państwo nie myśli o nim jako o tym, który powinien coraz więcej zarabiać. Nie rozumie się u nas jeszcze wartości prywatnej inicjatywy i osobistej dzielności, które to momenty są czynnikami podstawowymi w ustroju prywatno-gospodarczym. Przez ciągłe denerwowanie przemysłu, biurokraci i etatyści wytworzyli tak nieprzyjemny dla większego posiadania klimat. Upały nie ustąpią tak długo, jak prowadzić się będzie doktrynerską politykę cen, podbijającą dochodowość prywatnego przemysłu.

POLITYKA GOSPODARCZA: „Zespoły przemysłowe przyczyną upałów".

Po długich i żmudnych zabiegach udało nam się zdobyć autentyczny tekst jednego z 16 rzekomych projektów o reglamentacji „zespołów przemysłowych". Przekonają się nasi czytelnicy, że dopóki podobne projekty rodzić się mogą na biurkach biurokratów, dopóty mowy w ogóle być nie może o ustąpieniu upałów. W dusznym klimacie etatystycznym, w którym podobne projekty mogą w ogóle wchodzić w rachubę, więdnie wątła roślinka prywatnej przedsiębiorczości. Poniżej podajemy opinie najwybitniejszych naszych ekonomistów o upałach i zespołach przemysłowych; głos oddajemy w pierwszym rzędzie przedstawicielom łódzkiego przemysłu włókienniczego.

CZAS: „Upały a reforma rolna".

Wielokrotnie już pisaliśmy na tym miejscu, że przyczyna trwających upałów nie może być nic innego, jak radykalna polityka agrarna. Polityka ta przez odebranie ziemi ich prawym właścicielom i rozdział jej między bezrolnych tworzy na wsi element wykolejeńców i malkontentów, nic nie mających do stracenia, którzy poprą każdy ruch rewolucyjny. Ideałem min. Poniatowskiego jest chłop siedzący na paru morgach i cierpiący chroniczną nędzę, dlatego też podatny na wszelkie radykalne hasła i programy. Ale wróćmy do sprawy upałów. Minister Poniatowski jest tylko ministrem reform rolnych, a nie ministrem rolnictwa. Przez niszczenie tych wszystkich elementów, które są ostoją światopoglądu umiarkowanego, przez tępienie swych ognisk kultury, jakimi są folwarki, wiedzie się Polskę prosto w objęcia gospodarki kolektywnej...

Przegląd Kupiecki... „Upały a podatek obrotowy".

Niejednokrotnie dawaliśmy wyraz w naszym piśmie, że głównym źródłem tych ciągłych szalonych upałów jest rygorystyczne pobieranie coraz większego podatku obrotowego. Jak długo Rząd nie zdecyduje się na zupełne zlikwidowanie podatku obrotowego i nie zezwoli kupcom na otwieranie i zamykanie sklepów o dowolnej porze, dopóty nie ustaną upały....

KONTROLA CEN PRZY IMPORTACH W RAMACH CLEARINGÓW

Obecny system reglamentacji w stosunkach z krajami clearingowymi nie przewiduje kontroli wartości ostatecznej artykułów sprowadzonych z tych krajów. Importer może w podaniu o pozwolenie przywozu określić cenę jednostkową sprowadzonego towaru niżej od rzeczywistości. Wówczas, w ramach kontyngentu wartościowego, uzyskuje on, przy małej wartości żądanej, większą wagę. Następnie zaś urząd celny bada tylko ilość sprowadzonego towaru. Również świadectwa rozrachunkowe wystawiane są na podstawie rachunku, normalnie bez badania zgodności wynikającej z niego ceny z ceną, na którą jest wydane pozwolenie przywozu. W tym stanie rzeczy przekroczenie kontyngentów na kraje clearingowe jest zjawiskiem dość powszechnym i częstym.

Skutkiem tego: 1) firmy, które określają prawdziwą cenę jednostkową w podaniach, znajdują się w gorszym położeniu od firm dopuszczających się wykroczeń, 2) oraz co ma specjalnie doniosłe znaczenie gospodarcze, import z krajów clearingowych rozszerza się ponad ilość jaka mogła być sprowadzona w granicach kontyngentów wartościowych, gdyby cena jednostkowa na pozwoleniu ustalona była zgodnie z ceną rzeczywistą. Skutkiem tego niektóre gałęzie przemysłu krajowego narażone są na konkurencję towarów zagranicznych sprowadzanych w ilościach przekraczających kontyngenty. W szczególności przekroczenia takie, obserwuje się w tych przypadkach, gdy pomiędzy importerem a dostawcą zagranicznym zachodzi stosunek przedstawicielstwa.

W wyniku obrad, jakie toczyły się na ten temat w Komitecie Przywozowym Rady Handlu Zagranicznego postanowiono stworzyć listę artykułów, co do których istnieją największe zastrzeżenia w tym względzie. Artykuły objęte tą listą mają podlegać kontroli ceny ostatecznej z wartością, na którą zostało wystawione pozwolenie przywozu.

Współpracując z Komitetem Przywozowym Rady Handlu Zagranicznego w sporządzaniu takiej listy, prosimy uprzejmie WPanów o wymienienie artykułów, co do których przede wszystkim byłoby konieczne ograniczenie importu z krajów clearingowych przez sprowadzenie go w ramy istniejących kontyngentów przywozowych.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. **Kraków, dnia 13 sierpnia 1938** **Nr. 28.**

Cena abonamentu
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Od wydawnictwa.

Wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego“, będącego organem Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, świadome swoich zadań i obowiązków, które streszczają się głównie w obronie — zagrożonego dzisiaj — handlu i kupiectwa oraz podniesienia jego gospodarczego i kulturalnego poziomu, dba stale o rozszerzenie ram swego pisma.

Chcąc zadość uczynić wymogom jakie stawia obecnie życie nowoczesnemu kupiectwu i zapoznać szerokie rzesze kupieckie z najważniejszymi problemami gospodarczymi — postanowiło Wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego“ zgodnie z powziętą uchwałą nowowybranego Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców z p. prezesem M. Lauterbachem na czele, powiększyć, począwszy od września b. r., znacznie objętość „Przeglądu Kupieckiego“ i uruchomić nowe działy jak „Informator prawniczy“, „Palestyńską kronikę gospodarczą“, Działy Branżowe i Towaroznawcze oraz inne, które podane zostaną do wiadomości we właściwym czasie. Działy powyższe opracowane będą przez wybitnych znawców odnośnych dziedzin.

Począwszy od bieżącego numeru „Przegląd Kupiecki“ obejmować będzie dwa nowe działy „Przegląd Prasy Gospodarczej“ i „Informator Prawniczy“.

W dziale p. t. „Przegląd prasy“ zamieszczone będą najważniejsze aktualia gospodarcze krajowe i zagraniczne omawiane w prasie, zaś w „Informatorze Prawniczym“ bieżące ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe ze szczególnym uwzględnieniem ustawodawstwa podatkowego, handlowego i celnego.

Nadto udzielać będziemy abonentom porad prawnych na łamach „Przeglądu Kupieckiego“ za pośrednictwem wybitnych prawników - specjalistów odnośnych działów prawa.

Mimo znacznie powiększonej objętości pisma cena „Przeglądu Kupieckiego“ pozostaje nie zmieniona.

Wydawnictwo wyraża nadzieję, że usiłowania jego w kierunku podniesienia pisma znajdą pełne zrozumienie i spotkają się z uznaniem w szerokich sferach kupieckich.

WYDAWNICTWO „PRZEGLĄDU KUPIECKIEGO“

„Przegląd Kupiecki“

to broń kupca!

Echa tygodnia.

Jest objawem niezwykle korzystnym, że w okresie dużego nasilenia koniunktury, a także znacznego ożywienia politycznego, wywołanego już to przygotowującymi wyborami samorządowymi, już to naprężoną sytuacją na terenie międzynarodowym — coraz większa część praktycznych zainteresowań rządu skłania się ku możliwościom wybuchu nowego kryzysu. Znamieniem tych zainteresowań stała się w pierwszym rzędzie ustawa zbożowa, mająca na celu przeciwdziałanie ujemnemu wpływowi zniżki światowych cen rolnych na gospodarstwo Polski. Zagadnieniem tym zajmowaliśmy się dopiero niedawno na tym miejscu i nie mamy potrzeby obecnie ponownie wracać do niego. Jeżeli wspominamy o nim dzisiaj, to dlatego, aby podkreślić fakt zrozumienia przez nasz rząd niebezpieczeństw, zagrażających polskiemu gospodarstwu społecznemu ze strony pogarszającej się koniunktury światowej. Przez zrozumienie tego niebezpieczeństwa rząd demonstruje niejako, że nie podziela stanowiska tych kół, które wierzą w samodzielność koniunktury polskiej. Pogląd bowiem o wieczności naszej koniunktury i o „oderwaniu się" gospodarstwa polskiego od świata może nam wyrządzić wiele niepowetowanych szkód. Nie zapominajmy, że przed wybuchem wielkiego kryzysu amerykańskiego w r. 1931 także bardzo wielu ekonomistów i praktyków amerykańskich wierzyło, że prosperity w tym kraju będzie trwała wiecznie i że nic nie zdoła zmącić błogiego nastroju businessmenów. Późniejsze wypadki dowiodły, jak srodze zemścił się ten lekkomyślny optymizm na gospodarce amerykańskiej. Umiar, tak potrzebny w życiu prywatnym człowieka, jest niemniej potrzebny i w działaniu gospodarczym jednostek i w polityce gospodarczej państw. W czasach kryzysu, gdy niszczeją wartości gospodarcze i gdy gospodarka znaczona jest krachami finansowymi, nie należy załamywać z rozpaczy rąk i przestawać wierzyć w jakąkolwiek możliwość poprawy; niemniej i w czasie pomyślnej koniunktury, gdy rosną zyski i mnożą się przedsiębiorstwa nie należy przesadzać w optymizmie, lecz raczej obliczać chłodno szanse i możliwości i skłaniać się bardziej do obawy o jutro, niż do wiary, że drzewa rosną do nieba. Zasady racjonalnego gospodarowania się nie zmieniły się w gruncie rzeczy w niczym od praktycznego systemu zapobiegliwego Józefa z biblii, który w latach tłustych kazał gromadzić żywność na lata nieurodzaju i głodu.

W zbliżający się kryzys gospodarczy przechodzimy bez większych zapasów rezerw. Pod tym względem znajdowaliśmy się w sytuacji nieporównanie korzystniejszej przed 10 laty, gdy także oczekiwaliśmy wybuchu kryzysu. Mieliśmy wtedy olbrzymie rezerwy skarbowe, które przekraczały miliard złotych i które umożliwiły nam pokrywanie deficytów budżetowych w latach 1931 do 1935. Mieliśmy rezerwy nie tylko w skarbie państwa, ale — co jest nierównie ważniejsze — w społeczeństwie, któremu kilka pomyślnych lat umożliwiło gospodarcze okrzepnięcie i nabranie sił. Wreszcie byliśmy uzbrojeni do walki z nowym kryzysem także i pod względem pomyślniejszej polityki gospodarczej, która podówczas mniej była ogarnięta prądami etatystycznymi, interwencjonistycznymi i protekcjonistycznymi, aniżeli ma to miejsce dzisiaj. Były to rezerwy poważne, bo przedstawiające walor nie tylko materialny, ale i psychologiczny, ponieważ społeczeństwu łatwiej przychodzi staczać walkę obronną z nadciągającym kryzysem w atmosferze wolności gospodarczej, aniżeli nogami i rękami, skutymi łańcuchem etatyzmu i protekcji państwowej.

Dziś znajdujemy się w sytuacji mniej pomyślnej. Rezerw skarbowych nie posiadamy żadnych i cieszymy się, jeżeli udaje nam się tylko osiągnąć jaką taką równowagę skarbową; o nadwyżkach budżetowych nawet nie marzymy. Od szeregu miesięcy bilans naszego handlu zagranicznego kształtuje się ujemnie. Przed ostatnim kryzysem mieliśmy wprawdzie także ujemny bilans, ale mogliśmy go przynajmniej pokryć ze znacznego zapasu złota i dewiz w Banku Polskim; obecnie zaś sytuacja naszej instytucji emisyjnej jest pod tym względem bez porównania gorsza. Nadomiar wszystkiego sytuacja polityczna kraju a także sytuacja międzynarodowa wpływa w znacznie większym i gorszym stopniu na gospodarkę, aniżeli przed 10 laty. Nie było wtedy groźby wojny, nie było również

tak zaostrzonego problemu żydowskiego, jak dzisiaj. To są bezsprzecznie poważne minusy, które ciążą na możliwościach rozwoju gospodarczego naszego kraju. Gdy jednak na sytuację międzynarodową mamy wpływ tylko bardzo ograniczony, to na sytuację wewnętrzną rząd ma wpływ decydujący i od sposobu, w jaki rząd zamierza rozwiązać najbardziej palące zagadnienia polityki wewnętrznej zależy w prostej linii spokój w kraju.

Klauzule wekslowe

W obrocie wekslowym przyjętym jest, że umieszcza się często na wekslu rozmaite klauzule czyli zastrzeżenia, z których wystawca lub dalszy nabywca chce uczynić użytek, a których treść i skutek prawny jest różny.

Nie wszystkie bowiem klauzule są wekslowo skuteczne, niektóre z nich nie nadają się do umieszczenia we wekslu, inne znów powodują nieważność wekslu. Należy bowiem odróżnić trzy rodzaje klauzul wekslowych: 1) klauzule wekslowo skuteczne, 2) klauzule wekslowo obojętne tj. takie, na które w postępowaniu wekslowym nie można się powoływać i 3) klauzule unieważniające weksel.

Dla zorientowania się omówimy pokolei najważniejsze klauzule, które najczęściej występują w obrocie wekslowym.

KLAUZULE WEKSLOWO - SKUTECZNE

Do klauzul, które są wekslowo skuteczne tj. które mogą być podniesione w procesie wekslowym ze skutkiem prawnym należą:

1) Klauzula: „waluta do odebrania“, „do inkasa“, „per procura“ itp. Klauzule taką umieścić może każdy indosant (zwany często potocznie aczkolwiek niesłusznie żyrantem) na odwrotnej stronie wekslu; klazula taka ma znaczenie pełnomocnictwa, mocą którego upoważnia indosant — mocodawca indosatariusza — pełnomocnika do wykonywania wszelkich praw z wekslu w imieniu i na rachunek indosanta. Indosatariusz — pełnomocnik może dalej weksel indosować ale tylko ze skutkiem indosu pełnomocniczego, znaczy to, że każdy dalszy nabywca wekslu będzie miał tylko prawa pełnomocnika.

Indosatariusz „per procura“ uprawniony jest do wytoczenia powództwa i do zainkasowania waluty wekslowej. To też najczęściej klauzulę taką w praktyce umieszcza się, gdy zamierza się upoważnić bank do zainkasowania sumy wekslowej.

Dłużnik wekslowy może przeciwstawić indosatariuszowi — pełnomocnikowi wekslu, te tylko zarzuty, które mu przysługują wobec mocodawcy a nie wobec pełnomocnika.

2) klauzula: „waluta w zastaw“ lub „waluta na zabezpieczenie“; klauzulę taką umieszcza się najczęściej w przypadku, gdy posiadacz wekslu na zabezpieczenie swego długu daje wierzycielowi weksel jaki posiada, a to w tym celu, by zrealizował weksel i pokrył w ten sposób swoją pretensję względnie, gdy suma wekslowa przewyższa wysokość długu, wierzyciel winien nadwyżkę zwrócić dłużnikowi.

Stosunek między indosantem — zastawcą a indosatariuszem — zastawnikiem reguluje prawo zastawu. Ponieważ nabywca jako zastawnik wekslu działa we własnym imieniu, dłużnik wekslowy nie może przeciwstawić mu zarzuty osobiste jakie przysługują mu wobec poprzednika tj. zastawcy.

3) Klauzula „nie na zlecenie“, „bez obliga“.

Umieszczenie klauzuli „nie na zlecenie“ ma ten skutek, że nabywca wekslu nie może dalej indosować go tj. przenieść praw z wekslu na inną osobę. O ile nie zastosuje się do powyższego zakazu, to i tak indosant, który umieścił taką klauzulę nie bę-

dzie odpowiadał dalszym nabywcom wekslu. Jeżeli takie zastrzeżenie pochodzi od wystawcy, to weksel w tym wypadku traci swój charakter wekslu, i staje się zwykłym papierem imiennym i prawa z takiego „wekslu" można przenieść tylko w drodze cesji.

Przez klauzulę „bez obliga" zwalnia się indosant wogóle od zapłaty sumy wekslowej w razie regresu wekslowego.

4) klauzula „bez kosztów, bez protestu".

Klauzulę taką może umieścić zarówno wystawca jak i każdy indosant; celem takiej klauzuli jest zwolnienie posiadacza od sporządzenia protestu dla zaoszczędzenia kosztów. Należy jednak zaznaczyć, że klauzula powyższa zwalnia posiadacza tylko od sporządzenia protestu, natomiast nie zwalnia go od przedstawienia wekslu do przyjęcia i od przedstawienia do zapłaty. Jeżeli klauzula taka pochodzi od wystawcy, to skutkuje wobec wszystkich dłużników wekslowych, o ile natomiast klauzulę taką umieścił indosant, to ma znaczenie tylko wobec niego tj. że tylko on jest zwolniony od zapłaty kosztów protestu i że odpowiada w drodze regresu, mimo nie sporządzenia protestu.

5) Klauzula domicylu czyli umiejscowienie wekslu.

Klauzula taka polega na tym, że wystawca lub akceptant wpisuje miejscowość względnie osobę u której weksel będzie płatny. Domicyliat, to jest osoba, u której weksel jest płatny nie pozostaje w obligu wekslowym, jego obowiązkiem jest jedynie wypłacić posiadaczowi sumę wekslową; jednak w razie nie wykupienia wekslu protest należy sporządzić przeciw domicyliatowi.

KLAUZULE WEKSLOWO OBOJĘTNE

Jako klauzule wekslowo - obojętne najczęściej występują w obrocie.

1) klauzula: „wartość otrzymałem w gotówce" — w towarze lub tp. Taki dodatek jest potwierdzeniem odbioru równowartości sumy wekslowej w gotówce lub w towarze i ma znaczenie jedynie między wystawcą a odbiorcą wekslu. Wobec dalszych posiadaczy dodatek ten jest bez znaczenia, gdyż wobec posiadacza wekslu nie może wystawca bronić się zarzutem, że nie otrzymał gotówki lub towaru.

2) Klauzula komisowa: „wstawić na mój rachunek lub na rachunek osoby X." Taki dodatek najczęściej umieszcza komisant, który nabywając za weksel towar dla komitenta, poleca akceptantowi, aby weksel akceptował i zapłacił, a sumą wekslową obciążył komitenta.

KLAUZULE UNIEWAŻNIAJĄCE WEKSEL

Do takich klauzul należą zastrzeżenie wystawcy, że zapłaci sumę wekslową, pod warunkiem otrzymania towaru lub wzajemnego świadczenia itp. Do unieważniających weksel należą też oświadczenia, w których wystawca zobowiązuje się zapłacić sumę wekslową w ratach lub podaje kilka terminów płatności i t. d.

Dr. A. T.

Organizacia reklamu.

Wysprzedaż posezonowa

W rytmie pracy zawodowej kupca poważną rolę odgrywa wysprzedaż posezonowa. Powodzenie jej w dużo większej mierze niż powodzenie innych imprez zależne jest od dobrze zorganizowanej reklamy. Reklama ta winna przede wszystkim uwzględnić stronę gospodarczą życia każdej poszczególnej rodziny. Wiadoma rzecz, że w każdym domu gospodyni rzadko decyduje o wysokości sum przeznaczonych do wydatkowania, natomiast rodzaj i sposób wydatkowania należy prawie zawsze do wyłącznych jej kompetencji: kupić **tanio i dobrze jest i obowiązkiem i ambicją każdej bez wyjątku gospodyni.** W związku z tym pozostaje także zwyczaj robienia najróżnorodniejszych **zapasów,** zakorzeniony głęboko w każdym normalnym gospodarstwie domowym.

Te dwa momenty należałoby wykorzystać w reklamie sprzedaży posezonowej.

Kupujące, bo te tu przede wszystkim wchodzą w grę, muszą mieć przeświadczenie, że **kupują tanio towar pierwszej jakości,** taki, który nadaje się na robienie zapasów, a więc nie straci na wartości także w następnych sezonach. Podkreślenie wysokiego gatunku uniezależnia w pewnej mierze towar od mody. Kupująca musi mieć przekonanie, że towar, którego cena uległa redukcji nie jest dla niej mniej wart, a stracił na wartości tylko w stosunku do kupca, który musi się liczyć z potrzebą pomieszczenia nowego towaru w związku z nastającym nowym sezonem i niemożnością magazynowania na dalszą przyszłość ze względów lokalnych a przede wszystkim ze względu na zależność od mody. Nawet największa „modnisia“ zaryzykuje tu kupno towaru w dobrym gatunku, bo zawsze w najgorszym razie liczy się z jakąś ciotką lub babką, która „nie musi przecież mieć rzeczy najmodniejszych“.

Kupująca winna dalej mieć przeświadczenie, że ma do czynienia z **jednorazową okazją w prawdziwym tego słowa znaczeniu,** a gdzie okazja, tam musi być pośpiech, aby z okazji takiej skorzystać. Dlatego błąd popełniają kupcy, którzy na całe tygodnie rozszerzają okres wysprzedaży posezonowej. Wysprzedaż posezonowa musi być **mocno reklamowana i trwać krótko,** inaczej klient traci zaufanie do całej imprezy i nabiera przeświadczenia, żę nie kupiec jemu, a on kupcowi robi przysługę, co w danym momencie jest błędem nie do naprawienia.

Opierając się na powyższych rozważaniach, zastanówmy się nad praktycznym sposobem rozwiązania problemu.

A więc przede wszystkim należy pomyśleć o **wystawach i hasłach wystawowych.** Tu musi być dokonane pewne rozróżnienie ze względu na różny poziom kupujących. Do klienta zamożnego i inteligentnego przemówi gatunek towaru, cyfra, tabela, klientowi mniej inteligentnemu potrzebny jest obraz czy barwny rysunek. Dla jednych więc potrzeba podkreślić jakość towaru i rzadkość okazji w krótkich hasłach jak np. „Tylko w najlepszych gatunkach“, „Tylko 3-dniowa wysprzedaż posezonowa towarów w najlepszych gatunkach“, „Im wybór większy tym korzystniejsze kupno“. Poza tym trzeba umieścić dobrze graficznie obmyślone tabele, przejrzyste i estetyczne, zawierające spis towarów z podaniem cen normalnych i okazyjnych.

Dla drugiej kategorii klientów potrzeba czegoś bardziej jaskrawego i bijącego w oczy, a więc obrazów, barwnych rysunków i t. d. Możliwości są tu bardzo rozległe, zawsze jednak zależne od rodzaju towaru. Można naprzykład na tle wnętrza wystawowego umieścić czerwone cyfry sposobem kalendarzowym, któreby oznaczyły końcowe dni sezonu letniego, oraz hasło „Święto dla oszczędnych“ albo „Kto umie liczyć, z pewnością skorzysta z kończącego się sezonu letniego“. Można w głębi wystawy umieścić duży barwny plakat „Proszę obejrzeć!“ a od plakatu poprowadzić promienie w kierunku towarów umieszczonych na pierwszym planie wystawy z cenami specjalnie niskimi. Można na plakacie uwidocznić wielką ilość klientów „stojących w ogonku“ a obok napis „Pierwsi korzystają z większego wyboru“, albo obraz kwiatów jesiennych z napisem „Koniec lata — ostatnia wysprzedaż“, albo karykaturę wykwintnej pani z miną zamyśloną i palcem przy skroni a obok panis „Tylko teraz zakupisz tanio“ lub „Warto kupić na zapas“.

O pomysły w tej dziedzinie zupełnie nie trudno, pamiętać jednak zawsze trzeba, że w reklamie wysprzedaży posezonowej należy uwzględnić **gatunek towaru i jego okazyjność,** należy działać na **ambicję gospodarską pań** i dbać o **stronę estetyczną reklamy.** Jeśli hasła będą krótkie, tabele przejrzyste i graficznie dobrze rozwiązane, jeśli obrazy będą dowcipne i pociągające żadna z przechodzących pań nie oprze się pokusie wejścia, obejrzenia i kupienia czegoś, choćby na zapas, „a nade wszystko uspokojenia swego gospodarskiego sumienia, że okazja nie została zaniedbana“. (zg)

PRZEGLĄD PRASY

Druzgocąca krytyka etatyzmu

Mimo kanikuły toczy się w prasie ożywiona dyskusja na temat etatyzmu i inicjatywy prywatnej: chodzi o to, co ma być wytyczną polityki gospodarczej rządu: rozrastający etatyzm czy gnębiona inicjatywa prywatna. Cała prasa niemal jednogłośnie potępia etatyzm a jedynie dzienniki ozonowe z „Gazetą Polską" na czele usiłują bronić poczynań etatystycznych. Zarzuty stawiane inicjatywie prywatnej nie wytrzymują krytyki. Zarzuca się inicjatywie prywatnej, że nie inwestuje w tych gałęziach, które wymagają znacznego ryzyka, że przedsiębiorstwa wstrzymują się od inwestycyj w tych dziedzinach, w których procesy amortyzacyjne obliczane są na dłuższy okres czasu i t. d.

O tym z jakim olbrzymim deficytem pracują przedsiębiorstwa państwowe i półzetatyzowane, powszechnie wiadomo. Przed dwoma laty powołana została komisja dla przeprowadzenia badań nad gospodarką przedsiębiorstw państwowych; w krótce mają być ogłoszone rezultaty tych badań. Jak podaje prasa, wyniki te są **wręcz rewelacyjne,** jak się okazuje bowiem w okresie od 1930 — 1936 r. państwo przyjęło na własność **ogromną liczbę przedsiębiorstw prywatnych, które opierały się na całkowitej deficytowości.**

Powołana komisja zbadała gospodarkę przedsiębiorstw o majątku łącznym jednego miliarda zł. brutto przy czym okazało się, że ten majątek dał państwu **blisko 82 milionów strat.**

Ten „wspaniały rezultat" etatyzmu, jak słusznie podnosi dr. I. Kle. w „I. K. C.":

„Nabiera jeszcze wymowy, gdy obliczymy, że kapitał państwowy, licząc skromnie po 6 proc. winien był dać 262 milionów zł. dochodów. *Etatyzm jest dosłownie kamieniem u szyji gospodarki prywatnej. Deficytowość jawna i ukrywana osiąga tu pełny tryumf. Państwowa gospodarka oparta na przywilejach, na monopolizacji, popierana wszędzie i zawsze nawet gdy nie jest deficytową, daje bardzo nędzne zyski a jednocześnie zabija konkurencję prywatną*" (podk. aut.).

Jakże można zatem w świetle tych źródłowych danych opartych na wynikach komisji propagować poczynania etatystyczne? Czy wyniki te otworzą wreszcie oczy tym nielicznym obrońcom etatyzmu i przekona ich, że etatyzm to **największe nieszczęście gospodarcze Polski.**

O rzekomym przeroście w handlu

Jednym z mitów stale powtarzanych przez niektóre sfery nieprzyjaźnie odnoszące się do handlu i przez prasę propagującą etatyzm jest twierdzenie uważane za „pewnik" w tych kołach o rzekomym przeroście handlu i pośrednictwa handlowego w Polsce. Twierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości, bo faktycznie w świetle oficjalnych danych statystycznych sprawa przedstawia się zgoła inaczej.

Oto co podaje na ten temat dr. Atlas w najnowszym numerze „Głosu Gospodarczego" z dnia 1 sierpnia b. r.:

„Jak wynika bowiem z danych, ujętych tabelarycznie pod tym tytułem „Rozmieszczenie handlu", mieliśmy na koniec 1931 r. na 813.246 osób czynnych zawodowo w handlu aż 548.048 samodzielnych kupców, z czego wynikałoby, że na jednego samodzielnego kupca nie przypada nawet jedna siła najemna. Jeśli się poza tym uwzględni, że na tysiąc mieszkańców przypada w r. 1937 — 14,5 zakładów handlowych, to jasnym będzie, iż ta cyfra w powiązaniu z poprzednimi danymi daje nam obraz nietyle przerostu działalności handlowej w Polsce, ile wyraźnej tendencji w kierunku rozdrabniania się pracy handlowej, a co za tym idzie, pauperyzacji stanu kupieckiego: *nie można bowiem mówić o przeroście w dziedzinie działalności handlowej w kraju, w którym ludność czynna zawodowo w handlu i ubezpieczeniach, stanowi tylko 2 i pół proc. ogółu mieszkańców.* Jeżeli uwzględnimy, że Polska jest krajem o ogromnej przewadze ludności rolniczej, w którym prawie 3/4 ludności zajmuje się pracą na roli, i jeżeli obliczymy udział procentowy osób zatrudnionych w handlu i ubezpieczeniach w stosunku do pozostałej ludności poza rolnictwem, to mimo to, według ostatnio rozporządzalnych danych, udział ten nie jest współmierny w porównaniu z innymi krajami, wynosi bowiem, licząc zawodowo czynnych i biernych 15,5 proc., podczas, gdy dla innych krajów uwzględnionych w statystyce Małego Rocznika Statystycznego waha się między 11,2 proc. do 18,3 proc. Jeżeli się natomiast uwzględni tylko zawodowo czynnych, to udział tychże w globalnej liczbie ludności poza rolnictwem wynosi w Polsce 14,9 proc., dla innych zaś krajów waha się między 10,5 a 20 proc., nie może tu więc być mowy nie tylko o *rażącej niewspółmierności, ale o niewspółmierności wogóle w porównaniu z innymi krajami,* tymbardziej, że odsetek ludności rolniczej, którą w powyższych obliczeniach wyeliminowaliśmy, jest u nas wyjątkowo duży."

Jak widać z cytowanego artykułu o przeroście handlu mowy być nie może; w istocie handel u nas jest za mało jeszcze rozwinięty i zamiast go popierać, niszczy się go w imię źle pojętej „racji stanu".

(t)

INFORMATOR PRAWNICZY

OPODATKOWANIE AJENTÓW I URZĘDNIKÓW ZAKŁADÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. R. P. Nr. 96, poz. 864) oraz przyjętą praktykę zakłady ubezpieczeń korzystają z usług następujących kategorii osób: A) ajentów ubezpieczeniowych (do grupy tej należą również tzw. ajenci główni lub generalni reprezentanci), B) pomocników ajentów ubezpieczeniowych, C) maklerów ubezpieczeniowych, D) inspektorów i organizatorów, E) pracowników biurowych.

Osoby wymienione w pkt. A, B i C od wynagrodzeń otrzymywanych za świadczone na rzecz zakładów ubezpieczeń usługi w postaci pośrednictwa ubezpieczeniowego podlegają zawsze opodatkowaniu według przepisów działu I ustawy o podatku dochodowym bez względu na to, czy wynagrodzenie otrzymują w formie prowizji, czy też — obok prowizji — również w postaci poborów periodycznych (ajenci główni wzgl. generalni reprezentanci).

Natomiast osoby zaliczone do kategorii D i E, które — w przeciwieństwie do wymienionych wyżej — pozostają do zakładu ubezpieczeń w stosunku umowy o pracę, opłacają zawsze podatek dochodowy według działu II ustawy. U inspektorów i organizatorów do tej samej grupy dochodów należy zaliczyć oprócz wynagrodzeń stałych również prowizje, uzależnione od wydajności organizacyjnych lub okręgów (tzw. superprowizje).

Jeżeli jednak pracownicy w pkt. D i E wymienieni poza spełnianiem normalnych czynności, wynikających z umowy o pracę, dodatkowo zajmują się osobistym pośredniczeniem przy zawieraniu umów ubezpieczeniowych, przy czym w tym zakresie nie są skrępowani ani rozkładem ani ilością pracy i zależnością od zakładu — wynagrodzenie z tego tytułu płynące (prowizje) stanowią dochód z działu I ustawy, bowiem w tych wypadkach występują oni w charakterze ajentów, trudniących się pośrednictwem ubezpieczeniowym. W rezultacie niektórzy urzędnicy biurowi oraz inspektorzy i organizatorzy będą w dwojaki sposób opodatkowani, a mianowicie — od wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę na podstawie przepisów działu II ustawy, a od zarobionej dodatkowo prowizji — na podstawie działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym, przy czym bez znaczenia jest okoliczność, iż umowa o pracę wyraźnie przewiduje zajmowanie się pośrednictwem.

Wyrażone powyżej zasady należy stosować tylko na przyszłość poczynając od wymiarów na rok 1938 oraz przy rozstrzyganiu wniesionych odwołań od wymiarów i potrąceń dotychczas nieprawomocnych.

PRACODAWCY, KTÓRZY ZATRUDNIAJĄ WIĘKSZĄ ILOŚĆ PRACOWNIKÓW MOGĄ BYĆ ZWOLNIENI OD SKŁADANIA MIESIĘCZNYCH WYKAZÓW PŁAC

Ministerstwo Skarbu chcąc uprościć tryb postępowania, przewidziało w § 90 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, iż przedsiębiorstwa, zatrudniające większą ilość pracowników, *wystąpić mogą do Izby Skarbowej o udzielenie im zezwolenia na nieskładanie miesięcznych wykazów list płac*, mających udokumentować wypłatę potrąconego podatku dochodowego od uposażeń. O zwolnienie owo ubiegać się mogą tylko służbodawcy, prowadzący książki handlowe bądź księgi gospodarcze.

Ordynacja podatkowa

ODPOWIEDŹ PŁATNIKA NA „DEKRET WĄTPLIWOŚCI“

W postępowaniu wymiarowym względnie odwoławczym władza skarbowa, o ile ma wątpliwości, uprawniona jest wzywać płatników do udzielania wyjaśnień, zmierzających do należytego ustalenia podstawy wymiaru podatków.

W wyroku z dnia 9. III. 1938 r. (którego wyciąg został ogłoszony przez Ministerstwo Skarbu w Dz. Urz. Nr. 20/1938), Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż skoro płatnik nie udzielił odpowiedzi na wezwanie władzy skarbowej do wyjaśnień, zarzuty przeciw treści tego wezwania nie mogą już być przez niego skutecznie podnoszone w postępowaniu odwoławczym. Jednocześnie N.T.A. podkreślił. iż stoi niezmiennie na stanowisku zajętym w wyroku z dn. 3 grudnia 1928 r. L. rej. 4430/26, że zarzut nienależytego skonkretyzowania wątpliwości nie służy płatnikowi, który wezwanie do wyjaśnień (dekret wątpliwości) pominął w ogóle bez odpowiedzi.

DOWÓD Z BIEGŁYCH: ZANIECHANIE DOWODU, ZAOFIAROWANEGO PRZEZ PŁATNIKA, Z POWODU NIESTAWIENIA SIĘ BIEGŁEGO

Zaniechanie przeprowadzenia zaofiarowanego przez płatnika dowodu z biegłego z tego powodu, że biegły nie zastosował się do wezwania władzy, jest istotną wadliwością postępowania. — Wyrok NTA z 6 kwietnia 1938 r. l. rej. 2942/35.

DOWODY: ZESTAWIENIE SPORZĄDZONE PRZEZ SAMEGO PŁATNIKA

Zestawienie obrotów, sporządzone przez same-

go płatnika, nie może być traktowane jako wystarczający dowód bez poparcia go innymi dowodami, uzasadniającymi poszczególne jego pozycje. — Wyrok NTA z 9 lutego 1938 r. L. rej. 3235/36.

DYSKWALIFIKACJA KSIĄG HANDLOWYCH — WARUNKI

Dyskwalifikacja ksiąg handlowych kupca nie może być orzeczona bez wszechstronnego zbadania i rozpoznania całokształtu towarzyszących okoliczności i ustalenia przesłanek uzasadniających ocenę ksiąg i materiału dowodowego w kierunku formalnym i materialnym, przy należytym uwzględnieniu także obrony płatnika.

Wyrok NTA z 4 marca 1938 r. L. rej. 2091/34.

ZAPŁATA PODATKU WIERZYTELNOŚCIĄ PRYWATNO - PRAWNĄ PŁATNIKA DO SKARBU

1) Wierzytelność bezsporna i wymagalna, a wynikająca ze stosunków prywatno-prawnych wobec Skarbu Państwa, nadaje się do zapłaty nią podatku w myśl art. 97 § 3 O. P. także wówczas, gdy płatnik wszedł w jej posiadanie drogą przelewu.

2) Ustanowione w § 92 ust. 1 rozp. wykon. do O. P. (poz. 270/37 Dz. Ust.) ograniczenie prawa zapłaty podatku wierzytelnością do Skarbu Państwa jest niezgodne z ustawą. — Wyrok NTA z 15 czerwca 1938 r. L. rej. 105/37.

PRZEDSIĘBIORSTWA ZNAJDUJĄCE SIĘ W LIKWIDACJI — OBOWIĄZEK NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

1) Likwidacja przedsiębiorstwa nie ma wpływu na obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego pod tym jednakże warunkiem, że likwidacja polega na prowadzeniu przedsiębiorstwa, obliczonego na zysk (art. 1 ustawy o podatku przemysłowym), przez co najmniej zamierzone dokonywanie czynności, które wedle cz. II taryfy charakteryzują je jako przedsiębiorstwo handlowe, komunikacyjne lub przemysłowe.

2) Jeśli likwidacja polega na zaprzestaniu sprzedaży towaru przez jego zwrot komitentom, to z woli właściciela przedsiębiorstwo handlowe, obowiązane do wykupienia świadectwa przemysłowego, przestaje istnieć, choćby firma była w likwidacji. — Wyrok Izby Karnej (s. 1) SN z 30 maja 1938 r. l. K. 2752/37.

USTNE INFORMACJE O PODSTAWACH WYMIARU PODATKU

Na podstawie przepisu art. 101 § 1 Ordynacji Podatkowej władze skarbowe obowiązane są — przed upływem terminu do wniesienia odwołania — udzielać zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom ustnych informacyj o podstawach wymiaru.

W wyroku z dn. 8 marca 1938 r. L. rej. 2670/38 Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, iż powołany powyżej przepis Ordynacji Podatkowej nie może być rozumiany jako obowiązek władzy ogólnikowego zakomunikowania płatnikowi, jedynie środków dowodowych, którymi się władza posługiwała przy ustalaniu podstaw wymiaru. Zarówno więc ustne informacje o podstawach wymiaru jak i uzasadnienie wymiaru na piśmie powinny nie tylko wymieniać środki dowodowe, wykorzystane przez władze, lecz także podawać treść danych, uzyskanych za pomocą tych środków dowodowych.

Podatek dochodowy

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO NA PODSTAWIE ZDYSKWALIFIKOWANYCH KSIĄG HANDLOWYCH

Wymiar podatku dochodowego władza może oprzeć na dochodzie ustalonym według ksiąg handlowych nawet przez nią zdyskwalifikowanych i za takie przez samego płatnika uznanych. — Wyrok NTA z dn. 4 kwietnia 1938 r. l. rej. 5647/37.

STRATY NA DŁUŻNIKACH SĄ POTRĄCALNE

W myśl wyroku Naj. Tryb. Adm. z dn. 25 maja b. r. L. rej. 5530 36, straty na dłużnikach, pokryte z opodatkowanej w poprzednich latach rezerwy, są potrącalne przy wymiarze podatków, o ile nadawały się do odpisania wedle zasad prawidłowego bilansowania dopiero w miarodajnym dla wymiaru roku.

DOLICZANIE DOCHODU PEŁNOLETNIEJ CÓRKI DO PODSTAWY WYMIARU

Doliczanie do podstawy wymiaru dochodu pełnoletniej córki w myśl przepisów art. II ustawy o pod. dochod. zależy od prawa płatnika rozporządzalności takim dochodem. — Wyrok NTA z dn. 9 lutego 1938 r. l. rej. 2238/36 ogł. w Dz. Ust. Min. Sk. Nr. 75 z dn. 17 maja 1938 r. L. D. V. 12688/2/38.

W JAKICH RZEMIOSŁACH WOLNO POBIERAĆ OPŁATĘ ZA NAUKĘ

Rozporządzeniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej z dnia 9 czerwca 1938 r. (Dz. U. R. P. nr. 52, poz. 407) dopuszczony został wyjątek od zakazu pobierania przez przemysłowca (pryncypała) opłat za naukę uczniów przemysłowych w następujących rzemiosłach:

1. rzeźbiarstwo (rzeźbienie w drzewie i kamieniu),
2. wyrobie szkieł i narzędzi optycznych,
3. tokarstwie w drzewie,
4. wyrobie instrumentów muzycznych,
5. grewerstwie,
6. jubilerstwie i złotnictwie,
7. zegarmistrzowstwie,
8. fotografowaniu.

Jak wiadomo, prawo zabraniało dotąd pobierania za naukę rzemiosła wynagrodzenia. Ze względu jednak na to, że w powyższych zawodach nauka połączona jes ze znacznymi kosztami i dlatego, że narybek uczniowski katastrofalnie kurczył się w tych rzemiosłach władze dopuściły na wniosek zainteresowanych rzemiosł wyjątek od zasady prawnej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jakób Grünbaum, Chrzanów. — Udzieliliśmy odpowiedzi listownej.

L. H., kupiec w Jaśle. — Strata powstała wskutek kradzieży, jako dotykająca wyłącznie substancji źródła dochodu nie ulega potrąceniu z dochodu. Tak orzekł N.T.A. ostatnio wyrokiem z dn. 23 października 1937 r. L. rej. 3356/35.

Podatki w sierpniu

W sierpniu płatne są podatki następujące:

1) do 5 sierpnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elekrycznej w czasie od 16 do 31 lipca b. r.; do 20 sierpnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektyrcznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia b. r.;

2) do 7 sierpnia podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu b. r.;

3) do 15 sierpnia zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II kwartał b. r. — w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy;

4) do 25 sierpnia zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1937 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

KIOSKI ULICZNE NIE OPŁACAJĄ PODATKU LOKATORSKIEGO ANI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

Ministerstwo Skarbu zwracając załączniki sprawozdania z dnia 14 marca 1938 r. Nr. II. 84/4/6/Krot./38 wyjaśnia co następuje: 1) kioski uliczne, w których dokonywana jest sprzedaż piem, wyrobów monopolowych, znaczków pocztowych i stemplowych itp. oraz kioski reklamowe (kolumny reklamowe) o ile jedne i drugie nie są trwale złączone z gruntem, nie podlegają podatkowi od nieruchomości z mocy art. I dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 14).

2) tego rodzaju kioski nie podlegają w ogóle podatkowi od lokali, gdyż nie są one lokalami w rozumieniu przepisów art. I dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505), oraz §§ 2 i 16 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1936 r. o wykonaniu powyższego dekretu (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 258). (O. M. S. 26. III. 38. L. D. V. 7779/3/38).

Handel włókienniczy w Polsce.

Ogłoszone zostały ostatnio bardzo ciekawe dane dotyczące rozwoju handlu włókienniczego w Polsce. Dane te ilustrują nie tylko wewnętrzną dynamikę handlu włókienniczego w kraju, ale również tendencje kierunkowe tej dziedziny handlu. Ma to niezmiernie doniosłe znaczenie dla analizy życia gospodarczego Polski.

Z porównania cyfr, dotyczących świadectw przemysłowych, wykupionych przez zakłady handlowe, trudniące się sprzedażą artykułów odzieżowych — galanteryjnych w roku 1935 i 1937 wynika, że ogólna liczba przedsiębiorstw handlowych we włókiennictwie w ciągu dwóch lat ostatnich wzrosła o 2831 przedsiębiorstw. W roku 1935 było ogółem przedsiębiorstw włókienniczych handlowych, które wykupiły świadectwa przemysłowe (sprzedających artykuły włókiennicze gotowe) 68,687 a w roku 1937 — 71,518.

Przedsiębiorstw włókienniczych, które wykupiły świadectwa pierwszej i drugiej kategorii handlowej było w 1935 roku — 4296, gdy w r. 1937 — 5,496, wzrost więc wyniósł tutaj 1140 przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstw, które wykupiły świadectwa trzeciej kategorii handlowej było w 1935 roku 15,691, a w r. 1937 — 16,742. Wzrost więc wyniósł 1050 przedsiębiorstw. Przedsiębiorstw, które wykupiły świadectwa przemysłowe 4 i 5 kategorii było w r. 1935 — 48,700, w r. 1937 — 49,275. Wzrost więc wyniósł 573. Okazuje się więc, że największy przyrost zanotowano w dziale przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa przemysłowe I i II kategorii. Najmniejszy wzrost wykazują przedsiębiorstwa 4 i 5 kategorii, to jest przedsiębiorstwa najdrobniejsze. Tendencja ta zdaniem sfer gospodarczych wskazywałaby na pewną normalizację warunków gospodarczych i finansowych handlu włókienniczego w ostatnich dwóch latach.

Z analizy ogłoszonych danych wynika, że w r. 1935 w województwach centralnych było przedsiębiorstw handlu włókienniczego 36,920, w r. 1937 — w woj. centralnych było przedsiębiorstw tych 33,937 spadek więc liczby przedsiębiorstw włókienniczych w centralnych województwach wyraził się cyfrą 2973 przedsiębiorstwa. Jest to objaw niezmiernie ważny z gospodarczego punktu widzenia. Z tych danych wynika, że w okresie, kiedy zarówno ogólna liczba przedsiębiorstw włókienniczych w poszczególnych kategoriach przemysłowych, liczba przedsiębiorstw w okręgach centralnych, t. j. najbardziej zaawansowanych pod względem rozwoju handlowego — spadła.

Równolegle do tego procesu zanotowano wzrost liczby przedsiębiorstw handlowych w województwach wschodnich. W r. 1935 liczba tych przedsiębiorstw wynosiła 7,378, w r. 1937 — 8,400. Zanotowano również poważny wzrost liczby przedsiębiorstw na zachodzie Polski, gdzie w r. 1935 było 8,976 przedsiębiorstw handlowych, w r. 1937 — 13,335, czyli wzrost wyraził się cyfrą 3,459 przedsiębiorstw. Z powyższego wynika, że przeciętnie w woj. zachodnich w ciągu roku w samym handlu włókienniczym, odzieżowym i galanteryjnym cyfra przedsiębiorstw handlowych wzrasta o blisko 1800. Porównując poszczególne działy handlu włókienniczego okazuje się, że w woj. zachodnich w ciągu dwóch lat przybyło przedsiębiorstw, sprzedających tkaniny 1215, przedsiębiorstw, sprzedających galanterię, trykotaże i bieliznę około 2000, przedsiębiorstw sprzedających kapelusze około 200. Jeśli chodzi o województwa południowe, to i tu zanotowano wzrost liczby przedsiębiorstw włókienniczych, wyrażający się cyfrą 1423.

Nowe przepisy o przetargach

„Monitor Polski" Nr. 168 z dnia 26 lipca r. b. podaje zarządzenie Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie przepisów szczegółowych o dostawach i robotach dla podległych Ministrowi Przemysłu i Handlu działów administracji państwowej. Rozporządzenie to przewiduje m. in. co następuje:

Komisje do przeprowadzenia przetargów i odbioru dostaw i robót, wykonywanych na rzecz Skarbu Państwa, wyznacza kierownik urzędu rozpisującego przetarg, na wniosek właściwego naczelnika wydziału spośród podległych urzędników, posiadających odpowiednie kwalifikacje. Komisja składa się z przewodniczącego i conajmniej 2 członków i w razie potrzeby z odpowiedniej ilości zastępców.

Do udziału w komisjach przetargowych przy przetargach o większym znaczeniu powinni być powoływani ponadto delegaci budżetowi, oraz urzędnicy, nie podlegający naczelnikom wydziałów, do których zakresu działania należą dane sprawy gospodarcze.

Do Komisji wyznaczanych przez urząd, podległy Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Ministerstwo może delegować swego przedstawiciela z prawem głosu.

Jednoosobowy odbiór dozwolony jest w przypadkach:

I. przy dostawach:

a) jeżeli ogólna wartość dostawy nie przekracza sumy zł. 500, a odbiór odbywa się w obrębie siedziby urzędu;

b) jeżeli ogólna wartość dostawy nie przekracza sumy zł. 1.000, a odbiór odbywa się w miejscu innym, aniżeli określonym w pkt. a.

II. przy robotach:

jeżeli ogólna wartość robót nie przekracza sumy złotych 1.000, bez względu na miejsce ich odbioru.

Osobę do przeprowadzenia odbioru jednoosobowego wyznacza naczelnik wydziału, zainteresowanego w dostawie lub robocie, w ciągu 3 dni od dnia wykonania całkowitej dostawy lub roboty.

Udzielenia zamówienia na dostawę lub robotę, przyjęcie wykonanej dostawy lub roboty ponad zł. 500.000 uzależnione jest od zatwierdzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu na umotywowany wniosek organów władz i urzędów, o których mowa w § 2.

Zamówienia na dostawy lub roboty z wolnej ręki mogą być udzielane w tych przypadkach, gdy wartość całości dostaw, lub robót budowlanych, wykonywanych w zakresie działania Ministerstwa Przemysłu i Handlu, albo na rzecz niektórych (centralnych) urzędów nie przekracza zł. 5.000, a przy dostawach i robotach powtarzających się — rocznie 2.000 zł.

Koszty opakowania, bez względu na miejsce dostawy, ponosi zawsze dostawca, jeżeli umowa inaczej nie postanawia.

Opakowane podlega zwrotowi jedynie w przypadkach zastrzeżonych w umowie, i to z reguły na koszt dostawcy.

Dodatkowe kaucje (raty kolaudacyjne) powinny być pobierane w przypadkach stwierdzenia przez komisję odbiorczą, że wykonana dostawa, względnie robota, dotknięta jest wadami i brakami.

Kaucje należy pobrać przez zatrzymanie części wynagrodzenia, należnego dostawcy lub przedsiębiorcy. Wysokość kaucji odpowiadać powinna przypuszczalnym kosztom, koniecznym dla usunięcia wad i braków.

Jako minimum dodatkowej kaucji ustala się 5 proc. należnego dostawcy lub przedsiębiorcy wynagrodzenia.

Częściowe opłacanie robót i dostaw, których wykonanie trwa przez dłuższy czas, dozwolone jest:

I. przy dostawach: po uskutecznieniu poszczególnej części dostawy i przyjęciu jej przez komisję odbiorczą. Zapłata częściowa nie może przekraczać 70 proc. ogólnej wartości wykonanej i przyjętej części dostawy;

II. przy robotach: po wykonaniu części lub określonej grupy, albo rodzaju robót, oraz sprawdzeniu wykonanych robót w drodze aktów obmiaru, o ile ogólna wartość całej roboty przekracza kwotę zł. 10.000. Wypłaty częściowe uskutecznia się na podstawie zatwierdzonych rachunków bieżących (przejściowych).

Powyższe rozporządzenie obowiązuje od 26 lipca br.

Przetargi i oferty

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż Państwowy Zarząd Wodny w Krakowie ogłasza na dzień 16 sierpnia b. r. nieograniczony przetarg na dostawę około 12.000 ton tłucznia bazaltowego lub dolomitowego o grubości ziarna 6—10 cm. Miejsce dostawy loco stacja załadowcza, termin dostawy wedle umowy. Wadium 5 proc. — Oferty należy składać w Państwowym Zarządzie Wodnym w Krakowie najdalej do dnia 16 sierpnia b. r. do godziny 9-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Wydział Zasobów ogłasza przetarg na dostawę 6.000 kg „Tovotta" wykonanego wyłącznie z surowców lub półfabrykatów pochodzenia krajowego. Oferty składać należy do dnia 9 września b. r. do godziny 10-tej.

Bliższe szczegóły powyższych przetargów przeglądnąć mogą zainteresowani w biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych.

—o:O:o—

W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1. I. p. przeglądnąć mogą zainteresowani warunki przetargu na dostawę około 12.000 ton tłucznia bazaltowego lub dolomitowego o grubości ziarna 6—10 cm oraz przetargu na dostawę 6.000 kg smaru „Tovotta" dla tut. instytucji państwowych.

—o:O:o—

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia, że jedna z instytucyj publicznych ogłosiła przetarg na brukowanie drogi dojazdowej do budynku dworca oraz budowę pomieszczenia na przechowanie karbidu. Bliższe informacje otrzymać można w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie, ul. Długa 1.

KOMUNIKAT IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W KRAKOWIE

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tutejszego okręgu, że termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych z kontyngentów na czasokres wrzesień — październik b. r. upływa z dniem 15 b. m.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

STEFAN GÓRNIAK i EMIL EHRLICH — „WYBRANE ZAGADNIENIA PRAWNE KUPCA DETALICZNEGO" — nakł. Książnicy Atlas — str. 80 — cena zł. 1.30.

Praca powyższa, obejmująca zbiór najważniejszych przepisów prawa handlowego, skarbowego i procesowego, z którymi spotyka się każdy kupiec w swej działalności, jest bardzo na czasie w związku z ujednostajnieniem ustawodawstwa polskiego.

Autorowie podzielili książkę na pięć części zawierające następujące działy: „Kupiec", „Spółki handlowe", „Sprawy podatkowe", „Zabezpieczenie i dochodzenie pretensji", „Stosunki prawne pracowników handlowych", „Likwidacja, Ugoda, Upadłość". Nadto zawiera szereg wzorów i pism jak nakazów wekslowych, pozwów i t. d., które stanowią doskonałą ilustrację przepisów prawnych. Książka jest napisana przejrzyście i popularnie, bo zamiarem autorów było udostępnić ją szerokim sferom kupieckim, które też z wielkim pożytkiem mogą czerpać potrzebne im wiadomości prawne z omawianej książki.

STYPENDIA DZIAŁU UBEZPIECZEŃ P. K. O. DLA KSZTAŁCĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

W maju br. PKO zainicjowała wspólne konferencje przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń, celem przedyskutowania zagadnień związanych z organizacją studiów ubezpieczeniowych w Polsce. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Działu Ubezpieczeń na życie PKO, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Związku Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń.

Do inicjatywy zakładów ubezpieczeń odniosło się z niezwykłą przychylnością, pozbawioną wszelkiej biurokratycznej formalistyki, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i dzięki temu ma być uruchomione Liceum Ubezpieczeniowe w Warszawie.

Na razie ma być zorganizowana w ramach Liceum Handlowego (Warszawa, ul. Prosta 14) tej szkoły specjalizacja ubezpieczeniowa na III r. studiów.

Zarząd i Dyrekcja szkoły, które wykazały duże zrozumienie potrzeby zorganizowania tych studiów ubezpieczeniowych, poczyniły kroki w kierunku pozyskania odpowiedniej ilości uczniów.

Absolwenci Liceum ze specjalizacją ubezpieczeniową, mają zapewnione uzyskanie zajęcia wobec dużego zapotrzebowania na rynku. Poza tym Zakłady Ubezpieczeń zadeklarowały przyjęcie absolwentów do pracy.

Ostatnio należy zanotować dalsze poparcie tej akcji ze strony Działu Ubezpieczeń PKO, który pragnąc przyjść z pomocą materialną słuchaczom, ustanowił dla nich 8 stypendiów po zł. 500.— rocznie, z zastrzeżeniem, że kandydaci po ukończeniu studiów zobowiążą się do pracy w Dziale Ubezpieczeń, naturalnie za odpowiednim wynagrodzeniem. Warunek ten jest naturalnie nie obciążeniem, ale dobrodziejstwem.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Błp. BALBINA SPIROWA

Dnia 30 lipca b. r. zmarła w Krakowie błp. Balbina Spirowa, współwłaścicielka fabryki wyrobów papierowych „Wesko-Mill" W. i B. Spira.

Błp. Zmarła stała na czele firmy od chwili jej założenia i dzięki swym nadzwyczajnym zdolnościom kupieckim, u kobiet nie często spotykanym, doprowadziła przedsiębiorstwo do świetnego rozwoju i czołowego stanowiska, które dzisiaj w branży papierowej zajmuje.

Błp. Zmarła osierociła męża, przemysłowca p. Wilhelma Spirę oraz 3 dzieci, między nimi Dra Ozjasza Spirę, znanego działacza społecznego i publicystę.

Osieroconej Rodzinie serdeczne współczucie wyraża

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

Błp. RIKA DRESDNEROWA

W Krakowie zmarła onegdaj w 65 roku życia błp. Rika Dresdnerowa, wdowa po błp. Józefie Dresdnerze znanym w Krakowie kupcu i działaczu społecznym. Błp. Rika Dresdnerowa dla niezwykłych zalet serca i umysłu była powszechnie cenlona i poważana. Zmarła wychowana w tradycji żydowskiej dała dzieciom swoim wychowanie narodowe. Osierociła ona kilku synów, którzy zajmują poważne stanowiska w kupiectwie krakowskim.

Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców wyraża pozostałej Rodzinie słowa serdecznego współczucia.

ROZWIĄZANIE KARTELU DROŻDŻOWEGO

Sejm i Senat na ostatniej sesji powzięły uchwały domagające się rozwiązania kartelu drożdżowego.

Minister przemysłu i handlu orzeczeniem z dnia 29 bm. rozwiązał Zrzeszenie producentów drożdży z dniem 15 sierpnia b. r.

Poza 6 umowami krajowymi, na których organizacja Zrzeszenia producentów drożdży opierała się, rozwiązano także dwie umowy Zrzeszenia z dwiema drożdżowniami gdańskimi aby umożliwić nowej organizacji polskiego przemysłu drożdżowego uregulowanie również jego stosunku do drożdżowni gdańskich na nowych podstawach.

ODPRAWA CELNA WYWOZOWA PIERZA, PUCHU, SZCZECINY, WŁOSIA I SIERŚCI

Okólnikiem L. D. IV. 2236/3/38 ministerstwo skarbu ustaliło postępowanie przy odprawie celnej wywozowej pierza, puchu, szczeciny, włosia i sierści. Towary objęte pozycjami 32—36, wywożone zagranicę za zaświadczeniami ministerstwa przemysłu i handlu, wolne są od cła. Na podstawie zaświadczenia podlega zwolnieniu od cła również nadwyżka towaru nieprzekraczająca 5 proc. wagi, podanej w danym zaświadczeniu. Zaświadczenie takie może być wykorzystane tylko przy jednej odprawie celnej, jeżeli według jednego zgłoszenia celnego zostanie odprawiona mniejsza ilość towaru od przewidzianej w zaświadczeniu, to strona traci prawo do wywiezienia bez cła na podstawie tego samego zaświadczenia pozostałej ilości towaru. Przy odprawie celnej wystarcza w zasadzie rewizja zewnętrzna, a w razie uzasadnionego podejrzenia, że zgłoszony do odprawy celnej wywozowej towar jest inny, niż wymieniony w zaświadczeniu, konieczna jest rewizja wewnętrzna przesyłki. Przy wysyłkach zagranicę pierza i puchu (najczęściej pocztą) przez rodziny dla swych krewnych, mieszkających zagranicą, urzędy celne powinny zwalniać od cła te przesyłki, jako wywożone w celach niehandlowych, jeżeli waga jednorazowo wysłanego pierza lub puchu nie przekracza 10 kg, jeżeli pierze lub puch zawarte są w poszwach ze ścisłej tkaniny, i jeżeli przesyłka zaopatrzona jest w zaświadczenie, wydane przez starostwo, urząd gminny lub przez policję, że wysyłający jest członkiem rodziny emigranta i że pierze lub puch nie są przeznaczone dla celów handlowych, lecz na podarunek dla emigranta.

MACKI ETATYZMU SIĘGAJĄ NA WIEŚ

„Głos Podhala" zajmuje się niektórymi pomysłami etatyzacji wsi, stwierdzając, że są to wszystko pomysły nierealne, bo „ziemia, grad, powódź i szkodniki rolne nie zastosują się do „planu".

„Trudno, aby mający dziesięcioro osób na utrzymaniu chłop — siał pszenicę na rozkaz, podczas kiedy potrzebuje ziemniaków, tej najlichszej i najprymitywniejszej strawy dla swej rodziny.

Ostatnio znowu podają dzienniki o nowych pomysłach, dotyczących mleczarstwa i związanych z nim przetworów. Ponoć projektuje się tworzenie central mleczarskich, skupiających nabiał „monopolowo" — tzn. koncesyjnie, których to koncesyj będzie się udzielać oczywiście hurtownikom. Warszawa ma uzyskać dziennie 75.000 litrów mleka — z tym, że niekoncesjonowanym sprzedaż będzie zabroniona.

Rozumiemy konieczność zaopatrzenia central i miast głównych w odpowiednią ilość nabiału, mleka, masła, sera itp. — ale uważamy, że to zaopatrzenie winno następować w drodze dobrowolnego przetargu, a nie w drodze przymusu koncesyjnego! Do czegóż bowiem to doprowadzi? Z jednej strony do zubożenia chłopa, który — zamiast sprzedać dobrze mleko czy masło na targu, z wolnej ręki — będzie przymuszonym do dostaw centrali za... dyktowaną cenę najniższą, z drugiej strony do nadmiernego wzmożenia cen hurtownych central, które normując obrót mleczny i przetwórczy będą podnosić ceny produktów, przeznaczonych do sprzedaży. Już dziś widzimy, że np. masło z licznych spółdzielni jest bardzo drogie, w stosunku do wolnych cen targowych — a cena płacona chłopu za dostawę mleka do spółdzielni jest naprawdę, w stosunku do cen sprzedażnych — minimalną. Oto dowód nierealności gospodarczej projektu!

Wszelkie organizacje rolnicze i handlowe sprzeciwiły się wyraźnie eksperymentalnym projektom, które prosto. „po chłopsku" sądząc, nie mogą przynieść interesu Państwu — a dalej zaszkodzić mo-

gą ogółowi chłopów, którzy szczerze będąc przywiązani do polskiej ziemi i do Rzeczypospolitej uważają, że co należy Państwu dadzą, choćby przez swoje niedomagania i swoją biedę, z serca całego — jednakże pociągnięcia biurokratycznej etatyzacji rolnictwa uważają za niecelowe — bowiem nie prowadzą one do wzbogacenia ani Państwa, ani ludności rolnej a tylko do wzmożenia majątku przyszłych koncesjonariuszy zetatyzowanych i mających możności wiadome, uzyskanie koncesyj".

POWOŁYWANIE SIĘ NA DOWODY, ZNAJDUJĄCE SIĘ W INNYM URZĘDZIE SKARBOWYM

Obowiązkiem władzy odwoławczej jest rozpatrzeć zarzut odwołania na okoliczność dochodowości z budynku będącego współwłasnością, że dowody i protokół badania dochodu z budynku znajdują się w aktach wymiarowych współwłaściciela budynku w innym urzędzie skarbowym.

Władza odwoławcza obowiązana jest albo zażądać dowodów z innego urzędu skarbowego, albo też zakreślić odwołującemu się odpowiedni termin, odpowiadający okolicznościom do przedłożenia dowodów. — Wyrok NTA z dnia 8 marca 1938 r. L. rej. 5073/35.

Ciekawe towarzystwo

Zdawałoby się, że tylko Anglia i Ameryka są krajami, gdzie istnieją najbardziej dziwaczne kluby i stowarzyszenia o celach i zdaniach co najmniej niezrozumiałych dla przeciętnego śmiertelnika.

Pogląd ten jednak byłby może uzasadniony, gdyby nie fakt, że na świecie znajduje się również kraj, który pod tym względem bije Anglosasów na głowę. Krajem tym, jak każdy się łatwo domyśli, jest nasza kochana ojczyzna.

Mianowicie w pożytecznym bardzo wydawnictwie, noszącym tytuł: „Spis Właścicieli Kont Czekowych P. K. O." pomiędzy innymi właścicielami owych kont znajduje się jeden właściciel, którego nazwa musi budzić najwyższe zdumienie.

Właściciel ten bowiem nazywa się (uwaga! uwaga!) tak:

„T o w a r z y s t w o P r z y j a c i ó ł S k a r b u P a ń s t w a".

Prawda, że nikt jeszcze o istnieniu takiego Towarzystwa nie słyszał?? A jednak ono istnieje, posiada swoje konto w PKO, swój Zarząd Główny, stałą siedzibę (Warszawa, Rymarska 3), swoje telefony i t. d. A jeśli istnieje to musi rozwijać jakąś działalność. Gdyby bowiem jej nie rozwijało, toby przecież uległo likwidacji, tak jak wiele innych związków czy stowarzyszeń martwych, czy suchotniczych.

Jakaż jednak może być działalność „Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa"? Na czym ona polega...? Kto jest członkiem tego Towarzystwa? I czym się tacy członkowie trudnią...?

Można zrozumieć wiele rzeczy. Można na przykład zrozumieć, że ktoś może być przyjacielem ochrony zwierząt, sportu wędkarskiego, hodowli kaktusów, dzielnicy Ochata-Czyste, ogrodu zoologicznego, Grety Garbo i t. p. — ale Skarbu Państwa...? A na cóż to Skarbowi Państwa są potrzebni przyjaciele? Przecież Skarb Państwa to nie dzielnica Ochata-Czyste, albo kaktus Opuntia, lub Greta Garbo, żeby potrzebował przyjaciół? Skarb Państwa bądź co bądź ma do swojej dyspozycji całe państwo ze wszystkimi jego organami wykonawczymi, z policją, sądami, administracją i t. d. Niech tylko kto spróbuje być nieprzyjacielem Skarbu Państwa, a już będzie miał się z pyszna..! Można nawet zaryzykować twierdzenie, że w tych warunkach wszyscy obywatele są przymusowymi wprawdzie, ale zawsze — rzeczywistymi przyjaciółmi Skarbu. Każdy podatnik jest takim przyjacielem, oczywiście tylko dlatego, ponieważ nieprzyjacielem być nie może...!

Aż tu nagle — okazuje się, że ktoś stworzył Towarzystwo Przyjaciół Skarbu Państwa. Poco? Bóg jeden miłosierny raczy wiedzieć... Co gorsza Towarzystwo to mieści się w tym samym gmachu, co i Ministerstwo Skarbu. Przyjaciele są więc jak najbliżej tego obiektu, którego są przyjaciółmi. Ma to oczywiście znaczenie symboliczne. Ponieważ zaś Towarzystwo posiada też i Zarząd Główny, więc z tego wynika, że istnieją również zarządy nie główne, czyli Zarządy Prowincjonalne. Towarzystwo tedy musi być silnie rozbudowane.

No i działa! Urządza zapewne zebrania miesięczne i walne, inkasuje składki, jego prezesi, wiceprezesi, sekretarze i skarbnicy (przede wszystkim ci ostatni) pracują, organizują jeżdżą, propagują, piszą, przemawiają, biorą diety, starają się może o subwencje, otrzymują je i — tak dalej i dalej.

A tu szary człowiek nawet nie wie, że coś takiego w ogóle istnieje.

Teraz już wprawdzie będzie wiedział, ale żeby myślał przez 15 dni i nocy pod rząd na czym właściwie polega c e l istnienia Towarzystwa, oraz jego działalność — nigdy, przenigdy nie zgadnie....

A może to jest Stowarzyszenie — k o m o r n i k ó w. Może...

(„Polonia")

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców **Redaktor odpow. N. Józef Haller**
Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.